

Rafał Dąbrowski: Dzień dobry. Dzisiaj audycja nie tylko o Funduszach Europejskich, ale także o miejscach, do których można się udać na wspaniały wypoczynek i które są eko, a to przecież tak ważne w obecnych czasach. Poza tym pamiętajcie, że nasz podcast jest dostępny na całym świecie na największych platformach podcastowych i chociażby z tego względu chyba warto zareklamować nasze województwo, którego częścią jest słynne Roztocze. To właśnie tam się dzisiaj udamy.

Nina: Brzmi ciekawie! Odpoczynek, ekologia... Wybierasz się pod namiot?

Rafał: Wprost przeciwnie – jestem trochę wygodnicki, dlatego jadę do nowoczesnego hotelu na przepięknym Roztoczu, który dzięki unijnemu wsparciu stał się idealnym miejscem na weekendowy bądź wakacyjny pobyt.

Nina: Już nie mogę się doczekać!

Rafał: Szumy Park to wyjątkowe miejsce w Sułcu niedaleko Tomaszowa Lubelskiego. Obiekt naprawdę robi wrażenie. Zatopiony jest wśród drzew i pozwala na wyjątkowe poczucie bliskości z naturą. Spotykam się dziś z właścicielem i menadżerką hotelu Szumy Park – Pani Barbara Stanibuła i Pan Mateusz Wyszyński. Z jednej strony natura, a z drugiej nowoczesność – skąd pomysł na hotel o takim charakterze i w takim miejscu?

Mateusz Wyszyński: Pomysł na hotel się narodził już parę lat temu w okolicach 2015 roku. Mieszkając na Roztoczu, my znaleźliśmy to miejsce, wiedzieliśmy, że takie miejsce istnieje, wiedzieliśmy, że to niszczeje i że nikt się tym nie zajmie w ciągu najbliższych paru lat. Postanowiliśmy wziąć to w swoje ręce i po prostu zająć się tym, stworzyć jakieś fajne miejsce. Jak weszliśmy na tę działkę po raz pierwszy, to już wiedzieliśmy, że tu można stworzyć fajny hotel, można stworzyć fajne wypoczynkowe miejsce, będąc praktycznie w środku lasu, wśród drzew, i połączyć to z nowoczesnością. Na to też stawialiśmy, stawialiśmy na wysoką jakość wykończenia, wysoką jakość obsługi i żeby to wszystko było spójne.

Barbara Stanibuła: Idea była taka, by przerobić to miejsce na coś nowoczesnego, gdzie goście będą mogli sobie spędzić czas właśnie w sercu natury. Obiekt został w całości zmieniony i przebudowany. Chcemy, aby był obiekt nowoczesny i też bardzo blisko natury. Tak naprawdę jesteśmy, myślę, jedynym obiektem, który jest w samym sercu lasu, nawet nie mamy żadnych ogrodzeń, które nas dzielą od lasu. Takiego

miejsca brakowało na Roztoczu, nam bardzo zależało, żeby zachować tutaj właśnie tę bliskość natury, żeby obiekt był kojarzony z tym sercem Roztocza.

Rafał: A czy leśne zwierzęta, na przykład sarny, podchodzą pod zlokalizowane na parterze pokoje?

Barbara Stanibuła: Jedna z pań powiedziała, że jak rano sobie spacerowała, to widziała.

Rafał: Państwa hotel nieustannie ewoluuje, właściwie od samego początku. Zakładam, że macie już Państwo jakieś ambitne plany na przyszłość, być może na rozbudowę – co zamierzacie państwo zmienić albo zbudować w Szumach?

Barbara Stanibuła: Nadal się rozwijamy i wybudowaliśmy 32 pokoje. W przyszłości, wiadomo, planujemy, myślę, maksymalnie te 45 pokoi, ale także mamy nadzieję, że w szybkim czasie rozpocznie się budowa basenu, bo tego nam tutaj jeszcze brakuje jako dodatkowej atrakcji dla gości.

Mateusz Wyszyński: Budowa basenu to jest też nasz priorytet, myślę, że w następnym roku, i Fundusze z Unii też będą bardzo potrzebne i też na to stawiamy, to będzie jeden z główniejszych czynników, który nam pomoże zrealizować właśnie ten nasz cel.

Barbara Stanibuła: Ciągłe się rozwijamy i plany też są spontaniczne, więc co się zmieni, to zobaczymy.

Rafał: Hotel Szumy Park to obiekt 4-gwiazdkowy.

Barbara Stanibuła: Tak.

Rafał: A jakie wymagania należy spełnić, aby móc się posługiwać tą kategorią hotelową? Słyszałem kiedyś ciekawostkę, że jednym z niezbędnych elementów do certyfikacji hotelu w tym standardzie jest daszek przed wejściem, pod którym może zaparkować samochód lub autobus – czy to prawda?

Barbara Stanibuła: Tak, jeżeli chodzi o daszek, no to musi być przystosowany specjalny daszek, aby gość w razie deszczu mógł sobie wejść bez zmoknięcia do recepcji. Najwięcej musi po prostu spełniać pokój hotelowy – to musi być pokój przystosowany naprawdę na wysokim poziomie, jego czystość i standard prawidłowo przystosowane do gości, aby spędzić miło czas w wysokim standardzie.

Rafał: Czy w obecnych czasach, kiedy energooszczędność i ekologia są tak ważnymi czynnikami, przy budowie tego typu obiektu hotelowego są ogólnie narzucane jakieś normy albo standardy w zakresie energooszczędności i ekologii? A może Państwo sami wprowadziliście ekousprawnienia i ekotechnologie?

Mateusz Wyszyński: Chcieliśmy, żeby ten obiekt był ekologiczny, pompy ciepła i fotowoltaika to były jedne z główniejszych rzeczy i tak jakby priorytety, które chcieliśmy tutaj postawić, bo myślę, że bez tego to by się nie obeszło. Fotowoltaika nam pomaga w dużej mierze, bo wiadomo – fotowoltaika plus pompy ciepła to fajnie się to wszystko zgrywa i dzięki temu mamy też dużą oszczędność pieniężną, dużą oszczędność prądu i dużą oszczędność energii cieplnej.

Barbara Stanibuła: Wiadomo, że tych rozwiązań szukamy jak najwięcej, i myślę, że z roku na rok będzie pojawiać się ich coraz więcej.

Rafał: Czy inwestycja w te nowoczesne ekologiczne formy energetyczne byłaby możliwa bez Funduszy Europejskich? Czy podołalibyście Państwo takiej inwestycji samodzielnie?

Mateusz Wyszyński: Na pewno byłby to zakup możliwy z naszej kieszeni, natomiast byłoby to ciężkie – byłoby to ciężkie, patrząc na dzisiejsze koszty, patrząc na całe przedsięwzięcie, że to nie jest mały koszt, tylko to jest spory koszt, a Unia w dużej mierze nam pomogła. Pomogła też zrealizować te wszystkie założenia, które my chcieliśmy zrealizować, czyli właśnie postawić na ekologię, postawić na oszczędność, i dzięki Unii to naprawdę nam się to udało w fajny sposób to zrobić i zrobiliśmy to wszystko naraz dzięki właśnie Unii i te pieniądze nam bardzo pomogły.

Rafał: Jakie atrakcje czekają w obiekcie na dzieci? Jak usiłujecie Państwo sprostać ogromnym wymaganiom tej najmłodszej i chyba najbardziej wymagającej grupy wiekowej spośród Waszych gości, no i na co mogą liczyć rodzice, chcąc chwilę odpocząć?

Barbara Stanibuła: Sala zabaw, zabawa na powietrzu, mamy boisko do siatkówki, plac zabaw, posiadamy też salę zabaw wewnątrz, mamy też dużo gier planszowych – dzieciaki nie mają tutaj nudy.

Rafał: Główna atrakcja wynikająca z umiejscowienia hotelu na malowniczym Roztoczu to chyba jednak nadal rowery i wyjątkowe trasy rowerowe.

Barbara Stanibuła: Jeżeli chodzi o rowery, myślę, że to jest główna atrakcja. U nas w hotelu mamy rowery elektryczne, które można wypożyczyć.

Rafał: W lecie chyba nie jest trudno znaleźć sobie tutaj satysfakcjonujące zajęcie, a jak wygląda sytuacja w zimie? Jakie atrakcje czekają na gości hotelowych o tej porze roku?

Barbara Stanibuła: W Szumach w zimie największą atrakcją są narty biegowe. Druga sprawa – w Tomaszowie Lubelskim te szlaki z roku na rok bardzo się rozszerzają, więc naprawdę są trasy, które są bardzo dobrze przystosowane i największą atrakcją jest kulig. To jest najważniejsza atrakcja w zimie, a nasze miejsce też jest idealne do tego, żeby zrobić kulig, dlatego że sanie z końmi podjeżdżają już pod nasz hotel i zaczynamy wycieczkę. To jest super rozwiązanie dla gości, że wychodzimy tylko z hotelu i już jesteśmy na kuligu. Jeżeli chodzi o teren obiektu, znajduje się na nim Leśne Spa, czyli sauna i jacuzzi zewnętrzne z widokiem oczywiście na las. Dodatkowo, jeżeli chodzi o atrakcje w zimie, atrakcją też jest ognisko na terenie hotelu, to jest największa atrakcja dla dzieci: pianki, koniec kuligu, kiełbaski na patyku – robi to furorę.

Rafał: Jaki jest Państwa największy atut, coś, co Was wyróżnia spośród innych obiektów hotelowych na Roztoczu i ogólnie w Polsce?

Barbara Stanibuła: Główną atrakcją tak naprawdę jest las, na niego zwracamy największą uwagę, dlatego że on działa naprawdę uspokajająco i relaksująco. Wszystko znajduje się pośród drzew, więc to jest nasz największy walor, którego musimy po prostu pilnować i doceniać jak najbardziej.

Nina: Trochę Ci zazdroszczę... Chyba niedługo sama pojadę przekonać się o tym na własne oczy! A póki co zajrzę na stronę [www.rpo.lubelskie.pl](http://www.rpo.lubelskie.pl) i poszukam kolejnych inspirujących projektów wykorzystujących Lubelskie Fundusze Europejskie, do czego i Was, drodzy Słuchacze, z całego serca zachęcam.

Rafał: Do usłyszenia w kolejnej audycji, kłania się Rafał Dąbrowski.